

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 50 marek.

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 800.—
Z odnośnikiem do domu " 900.—
Na prowincji " 1000.—

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro-
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji
i wybitnych społeczn. w kromice podlegają
opłacie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 226
Cente P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppt.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

w Białymstoku

„N. Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 63.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppt.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA ODBIOSZKA:

wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście
250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne
po 50 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. U-
kład reklam przed tekstem i w tekście 5 szpal-
towy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia za-
graniczne i linij okrętowych o 100 proc. drożej.
Cente P. K. O. № 81.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uważane są za bezpłatne. Rękopisów
nie zwraca się.



Nad program:

Aktualne zdjęcia z ostatniej chwili!

Powrót ziemi ŚLĄSKIEJ DO POLSKI

Głośnie bicie
serc
polskich

Pożegnanie wojsk francuskich w Katowicach. — Tam gdzie powiewał sztandar Francji,
dumnie powiewać będzie amantowo-biały proporzec Polski. — **Posel Korfanty.**
— Przyjazd generała **Szeptyckiego.** — Defilada. — „Poznańczyk” — pierwszy pan-
cernik przekraczający granicę Śląską. — Na granicy. — Samochody pancernie. — 3-ci
pulk ułanów. — Warszawskie dzieci budzą zachwyt. — Szopienice. — Bogucice — Kato-
wice. — Marynarze. — Hallerczycy. — Kosynierzy. — Powstańcy. — Radość ludu. — Świą-
teczny nastrój. — Wielkie święto radości narodowej.

Głośnie bicie
serc
polskich

Tylko dziś
i jutro

Proces Stanley'a

Program:

Imponujący dramat egzotyczny w 6-ciu aktach, ilustrujący niezmiernie ciekawe dzieje
awanturnicy z Monte-Carlo.

Uwagze P. T. Emigrantów okręgu Kossowskiego!!

Niniejszem podajemy do wiadomości, że **Biuro Sprzedaży Biletów okrętowych** naszej
Bałtycko-Amerykańskiej Linji w Kossowie

z dniem 24 kwietnia 1922 r. zostało zwinęte.

Plenipotencja, wydana naszemu byłemu zastępcy

p. Leizorowi Chari

na okręg Kossowski została cofnięta.

Do sprzedawania biletów, jakoteż pobierania jakichkolwiek sum imieniem Bałtycko-
Amerykańskiej Linji okrętowej w okręgu Kossowskim

nikt nie jest upoważniony.

Powyższe podaje się jako ostrzeżenie do wiadomości wszystkich interesowanych.

Two Okr. Bałtycko-Amerykańska Linja.

WARSZAWA, Marszałkowska 116.

302 3-1

Pod znakiem nowego przesilenia?

Trudności w formowaniu nowego gabinetu. Komu-
nikat prawicy. Naczelnik Państwa chce jeszcze
raz próbować. Zabiegi p. Korfanteo. Możliwość
nowego przesilenia?

Warszawa, 17.7 (tel. wł.)

Zapowiedziane na sobotę wie-
czorem przedstawienie Naczelniko-
wi Państwa przez p. Korfanteo
listy gabinetu, uległo zwłoce, a
nawet poniekąd zakwestjonowaniu.
P. Korfanty odbył w prezydium
Rady Ministrów tylko konferencję
z ministrami Kamińskim i Za-
górnym-Marynowskim, poczem dal-
sze konferencje przeniósł na inny
termin.

Z uwagi na pismo Naczelnika
Państwa do Marszałka Sejmu, za-
powiadające ustąpienie Naczelnika

Państwa z zajmowanego stanowi-
ska, przedstawiciele większości
uznali za stosowne wydelegować
posłów: Federowicza i Rosseta do
Naczelnika Państwa z zapytaniem,
czy ta jego zapowiedź jest spo-
wodowana desygnowaniem p. Kor-
fanteo na premjera.

W konferencji odbytej z Na-
czelnikiem Państwa, przedstawicie-
le większości ogłosili na podsta-
wie otrzymanych relacji komuni-
kat, w którym stwierdzają, iż sta-
nowisko Naczelnika Państwa jest
niezależne od osoby kandydata,

a uchwała sejmowa z d. 16 czer-
wca r. b., dotycząca Komisji Główn-
nej, jest przeszkodą w utworzeniu
gabinetu.

W poniedziałkowych pismach
porannych pojawiły się natomiast
informacje ze sfer jakoby „państwo-
wych”, w których komunikat ten
jest nazwany nieścisłym. W szcze-
gółności pominęło w nim oświadcze-
nie Naczelnika Państwa, dane
pp. Federowiczowi i Rossetowi, o
gotowości uczynienia jeszcze jed-
nej próby utworzenia rządu rów-
nowagi państwowej przez porozu-
mienie się między Naczelnikiem
Państwa, a obojema stronami Izby.
Informacje te pism porannych
spowodowały pp. Federowicza i
Rosseta do stwierdzenia, iż ko-
munikat większości prawicowej
ogłoszony został na podstawie ich
relacji i odpowiada faktycznemu
przebiegowi rozmowy w tych
właśnie punktach.

Ustępy, odnoszące się do ewen-

Księgarnia i skład artykułów piśmiennych E. IBERSKIEGO

GRODNO
ul. Dominikańska 31.

otrzymuje co tydzień najnowszą beletrystykę polską oraz nuty.

Wszelki wybór dzieł literatury i żurnale mód.

Na składzie do nabycia artystyczne zdjęcia z Grodna, dokona-
ne przez znany zakład artyst.-fotograficz. k. Butchaka w Wilnie.
Księgarnia nabywa wszelkiego rodzaju książki we wszystkich
językach. Biblioteki i osoby prywatne, nabywające książki w
116. większych ilościach, otrzymują 10 procent zniżki.

tualnej gotowości Naczelnika Pań-
stwa podjęcia jeszcze jednej pró-
by utworzenia rządu są zgodne
z prawdą, lecz nie zostały zamiesz-
czone w komunikacie, gdyż jego
redakcja była sprawą ogółu stron-
nictwa większości, nie zaś sprawą
osobistą obu posłów.

Niezawisłe od przytoczonej
strony publicystycznej, p. Korfan-
ty w ciągu niedzieli i poniedział-
ku pracował nad utworzeniem ga-
binetu. Wyniki są trzymane dotąd
w ścisłej tajemnicy i mają być
podane do wiadomości przedsta-
wicielom większości na zebraniu
w poniedziałek wieczorem.

W kołach sejmowych istnieją
naogół poglądy, że zabiegi p. Kor-
fanteo nie zostaną uwieńczone
dodatnim wynikiem i przyjdzie po-
nownie do oddania inicjatywy u-
tworzenia rządu Naczelnikowi
Państwa.

Zjednoczenie Górnego Śląska z Rzeczpospo- litą Polską.

Katowice, 17.7. (tel. wł.)

W niedzielę odbyła się tu za-
powiedziana uroczystość zjedno-
czenia Górnego Śląska z Rzpłtą
Polską. Miasto przybrało na tą
uroczystość odświętny charakter
przez udekorowanie gmachów
szkółkami i zieleńmi. O g. 8 ra-

no przybyli specjalnym pociągłem
przedstawiciele Naczelnika Pań-
stwa, rządu i Sejmu.

Wojewoda Rymer oraz bur-
mistrz m. Katowic dr. Górnik po-
witali gości na dworcu, poczem
spożyto śniadanie, a następnie u-
dano się na nabożeństwo polowe
obok parku imienia Kościuszki.
Msze święta odprawił delegat bis-
kupi ks. Kapica, kazanie wygłosił
ks. dr. Kubina. Z kolei odbyła
się ceremonia przejęcia ziemi
Śląskiej przez rząd, w czasie któ-
rego minister Kamiński wygłosił
przemówienie w imieniu Naczelnika
Państwa, a marszałek Tramp-
czyński w imieniu Sejmu.

Giełda Warszawska.

Warszawa 17.7 (tel. wł.)
Nowy Jork 5575—5560
Paryż 461
Berlin 12.75
Londyn 25.900
Kanada —
Praga 123

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rożan-
skiego)

z dnia wczorajszego:

Dolary 500—
Marki niem. 12.50
Franki 485
Funt 24.500
100 rb. car.

Konferencja Haska dogarywa.

Z moich obrad w Cannes i Genui zrodziła się, poczęta przez ojców wszystkich możliwych i niemożliwych konferencji, Lloyd George'a.

Chwila przyjsia na świat uległa wielokrotnym podrocznionom... Poprzedziły ją długie i wyczerpujące listy, oraz ustne pogawędki akuszerów, odbywane w ściśle zamkniętym kółku, hermetycznie i poufnie — to znów publicznie i jasnie.

Na miejsce urodzin wybrano Hagę, mającą już za sobą bardzo przyzwolną tradycję, o ile chodzi o dobre chęci, ujęte w piękne słowa.

Naznaczono jej z góry

trzy zadania domowe i jedno wypracowanie szkolne.

Postanowieniem Wysokich Sprzymierzeńców, Konferencja w Hadze miała:

po pierwsze: wpoić w grabieżczą Sowdepęj prawne pojęcie własności prywatnej i zmusić ją (tj. Federatywną) do zwrotu przywłaszczonych łupów;

po drugie: uprzystępnąć zrozumienie przyszłości: „kto winien — oddać powinien” i nakłonić komunnarchów do popłacenia długów;

po trzecie: kającego się i zatłoczonego za grzechy rabusia wesprzeć połączonymi siłami, by umożliwić mu żywot względnie bezgrzeszny. Aby zaś nie utrudniać nawrócenia, zgodzono się na różne ulgi i ustępstwa, jak np. częściową redukcję wierzytelności i unikania każdego *equivoque*, któryby mógł chociażby zdaleka zasnąć zasadę suwerenności.

Po bardzo wyczerpującej wymianie zdań między koalitantami, nastąpiło bliźsze

ustalenie metod

Dnia 16 czerwca 1922 r. zebrała się w Hadze Konferencja Wstępna, na której wybrano komisję dla spraw rosyjskich, dzieląc ją na 3 podkomisje: 1) dla długów państwowych; 2) dla własności prywatnej i 3) dla spraw kredytowych.

Na drugim posiedzeniu plenarnym po rozpatrzeniu projektów metod pracy przyjęto projekt francuski, wedle którego prace komisji będą nosiły charakter wyłącznie techniczny i z obrad tej komisji winny być wyłączone wszelkie kwestie zasadnicze.

Uchylenie rąbka...

Jednocześnie z obradami Komisji Wstępnej odbywały się uliczne konwentykle holenderskich Dabatów, a jeden z nich, nazwiskiem Winkoop z właściciem swej partii krajemówestwem zwrócił się przeciw twórcom konferencji, wypowiadając twierdzenie, że Rosja nie zamierza wcale płacić swych długów, ani znów wprowadzać własności prywatnej.

Należy jednak popierać Rosję w uzyskaniu kredytów od kapitału

międzynarodowego, gdyż kredyty te przyczyniają się do wzmocnienia gospodarczego komunistów w Rosji.

Rachunek bez gospodarza.

Zjechał się przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch, Japonii, Belgii, Finlandii, Norwegii, Holandii, Szwajcarii, Lotwy, Jugosławii, Polski, Estonii i Czecho-Słowacji, aby radzić o uzdrowieniu gospodarczym Rosji.

Wyrażono zgodną opinię, że Rosja — tylko wówczas będzie mogła utrzymać kredyty, jeżeli odstąpi od swego stanowiska w sprawie własności prywatnej. Później powołano na przewodniczącego przedstawiciela Holandii, Patina i na tem robotę wstępną, uznano za ukończoną.

W mowie inauguracyjnej min. Karnebeck podkreślił, że

zadania Konferencji są ciężkie.

Okazało się to natychmiast po przybyciu Delegacji Rosyjskiej w dniu 24 czerwca br., która z punktu zażądała „honorowego konwoju” w osobach cywilnych urzędników policji. Rząd Holenderski prosił tej odmówił — i to było pierwsze „nieporozumienie” lekarzy z pacjentem.

Drugim życzeniem Litwinowa było, aby najpierw załatwiono sprawę kredytu, dalej, by kredyt przyznany wypłacony został bezpośrednio i wyłącznie Rządowi Sowieckiemu — o ile możliwości — w gotówce.

Naruszenie regulaminu.

Pomimo wyraźnego postanowienia, że Konferencja Haska ma być zebraniem ekspertów *ad referendum*, co wyklucza z dyskusji wszelkie kwestie polityczne, panowie Litwinow i towarzysze swym ulubionym zwyczajem zjechali na grząskie manowce bolszewickiej propagandy i wygłosili w tym duchu taslemcowe przemówienia. Upiór polityki zjawił się w Hadze, podobnie jak w Genui i przekreślił plany inicjatorów.

Koniec żaloszny...

Jak donoszą ostatnie wieści, nadchodzące z Hagi, Konferencja — nic nie wakarawszy — dobiega przedwczesnego kresu. Zabity ją zamachowe protesty sowdepników. Mocarstwa chcą udzielić Rosji kredytów, ale pod tym niezłomnym warunkiem, że Rosja uzna dług i własność prywatną cudzoziemców. Rosja natomiast oświadcza gotowość przyjęcia kredytów, odrzucając wszelkie zastrzeżenia, wobec tego trudno ludzić się nadzieją osiągnięcia porozumienia między targującymi się stronami.

Umilowane dziecię Lloyd George'a umrze więc w powijakach na bolszewicką wodę w głowie.



Życie gospodarcze.

Temperatura urodzaje w Rumunii. Podług sprawozdań, nadesłanych do ministerjum rolnictwa, urodzaje w całej Rumunii zapowiadają się świetnie z wyjątkiem Banatu. Przeciętnie z hektara ziemi można będzie zebrać podług przypuszczalnych obliczeń około 43 pudów zboża. Znaczne ilości zboża mogły by być eksportowane za granicę, gdyby nie okoliczność, że wiele pól leży odłogiem. Uprawione jest 2 miliony hektarów, czyli przestrzeń, jaką obsławiało zwykłe St. Królestwo.

Naogół urodzaje w Hiszpanii zapowiadają się tak znakomicie, jak nie było już od lat dwudziestu. (Russpress).

Upaństwowienie Towarzystwa anonimowych. Komisja dla upaństwowienia towarzystw anonimowych w prowincjach świeżo przyłączonych do Rumunii postanowiła, co następuje: 1) dwie trzecie kapitałów wymienionych towarów muszą płać do obywateli rumuńskich i 2) trzy czwarte członków rady administracyjnej muszą być obywatelami rumuńskimi. (Russpress).

Wymiana banknotów rumuńskich. Zarząd banku narodowego postanowił ostatecznie wymienić banknoty wart. 500, 100 i 20 lei, pontaw w obieg jest wiele banknotów fałszywych wyżej wymienionej wartości. Rysunki na nowych banknotach przyjęte już przez bank są pomysłu artysty Verona. (Russpress).

Porozumienie kolejowe. Z Kłuz (Transylwania) donoszą, że specjalne komisje Rumunii i Czechosłowacji porozumiały się w sprawie budowy linii kolejowej Siget-Marmorosz, przechodzącej przez tereny obu państw. (Russpress).

Obieg pieniędzy papierowych w Czechosłowacji. Obieg pieniędzy papierowych w Czechosłowacji powiększył się o 564 miliony koron czeskich i wynosi obecnie 9.838 milionów koron czeskich. Suma ta mniejsza jest od sumy, jaką pozwala ustawa o 469 milionów. (Russpress).

Danina w Austrii. Podług przybliżonych obliczeń, danina gospodarstw rolnych w Austrii powinna dać 224 milardy, 24 milardy przeznaczonych jest na ulgi dla tych drobnych właścicieli ziemskich, którzy opłacają podatki w sumie nie wyżej nad 2880 koron. Gmachy należące do państwa, miast i kooperatyw zwolnione są od płacenia daniny. Połowa daniny ma być wpłacona do 1 października, reszta najpóźniej 16 stycznia 1923 r. Właściciele nieruchomości muszą się zobowiązać do złożenia daniny, przewyższającej 420-krotnie podatek, płacony w roku 1922. Z tego źródła wypłyne przypuszczalnie 41 miliardów koron. Domy kupione dla celów specjalnych opodatkowane są 500-krotnie. Towarzystwa akcyjne muszą się zobowiązać do wpła-

nie 7 proc. wartości swych akcji, przyczem cena akcji regulowana jest podług kursu z dnia 30 czerwca rb. (Russpress).

Stosunki ekonomiczne między Ukrainą a Polską. Pertraktacje handlowe między Ukrainą a Polską, zapoczątkowane w lutym r. b., stanęły na martwym punkcie powodu licznych i poważnych różnic. Obecnie, zdaje się, nastąpił pewien zwrot w zapatrywaniach i pewna dążność do rychlejszego zawarcia umowy handlowej.

Przedstawiciel Ukrainy w Wnieśtorze, radca handlowy przy poselstwie ukraińskim w Warszawie p. Churgin, bawiący obecnie w Charkowie, oświadczył przedstawicielom prasy o stanie zbliżenia ekonomicznego polsko-ukraińskiego między innymi:

Ukraina interesuje się bardzo przede wszystkim przemysłem metalurgicznym, oraz kopalniami na Górnym Śląsku. Bardzo ważny jest także dla Ukrainy przemysł naftowy we Wschodniej Galicji. Starania Ukrainy pójdą w kierunku nawiązania łączności między Ukrainą a Polską w dziedzinie przemysłu węglowego, rudy i nafty.

Dobrze postawiony przemysł maszyn rolniczych w Poznańskim, oraz wielki przemysł włókienniczy w Łodzi i Białymstoku stanowią dla

Ukrainy bardzo ważne obiekty.

Pan Churgin zaznaczył, iż od czasu rozpoczęcia swej działalności starał się nawiązać kontakt z najważniejszymi gałęziami przemysłu polskiego. Dzięki działalności przedstawicielstwa Wnieśtoru dawny brak zaufania firm polskich, oraz pewne wahanie się przed zawianiem konkretnych stosunków handlowych ustąpiły już bardziej życzliwemu stanowisku przemysłu polskiego. Zupelne i należyte zrozumienie roli, którą Ukraina w rozwoju stosunków przemysłowych polsko-ukraińskich może odegrać, daje się już odczuwać.

Położenie Polski, jako kraju tranzytowego, ma bardzo ważne znaczenie dla Ukrainy, to też rząd ukraiński w pierwszym rzędzie starał się o wyjaśnienie i uregulowanie spraw transportowych, co też w rzeczywistości osiągnięto.

Obecnie uzyskano już połączenie z Gdańskiem, dokąd Ukraina w ostatnim czasie wysłała znaczną ilość towarów eksportowych.

W sprawie traktatu handlowego oświadczył dalej p. Churgin, iż nie doszedł on jeszcze do skutku, jednak są wszelkie widoki, iż różnice, powstałe w toku obrad, wkrótce zostaną usunięte i umowa handlowa niezadługo zostanie podpisana.

Historja, jakich nie mało.

(Pendant do artykułu pod powyższym tytułem, zamieszczonego w „Dzienniku” z 6 i 7 lipca r. b.) (Dokończenie).

Gdy jednak generałowa Szymaj, dzień 31.1.21 przeniosła się na łono Abrahama — wówczas p. Grybow i s-ka pozostali państwami, właścicielami realności, gdyż inżynier Szamraj uważany był za człowieka, któremu bolszewicy pomogli do przemieszenia się do wieczności.

Zacne towarzystwo zagospodarowywało się w domu, który uważał zaczęli za swoją niepodzielną własność, sprzedawali, co było do sprzedania i ruinowali realność, którą doprowadzili do tego stopnia, że dziś przedstawia ona obraz nędzy i rozpacz.

Pan Grybow wówczas był już opiekunem przez Sąd Pokoju I Okręgu w Grodnie naznaczony.

Jak tam gospodarował — i jak przyjął prawnych właścicieli, o tem już pisaliśmy.

Sąd jednak „zrzucił już z opiekuństwa” p. Grybowa, gdyż właściciel prawny powrócił — to jednak nie przeszkadza, że pan Grybow szyskanuje w dalszym ciągu właścicieli i traktuje ich jako intruzów.

Między innymi zanikał niektóre wejścia do domu, pozostawiając im jedno. We własnym domu, własny wodociąg nie jest dla właścicieli dostępny, gdyż znajduje się w mieszkaniu stróżki, która zamyka swoje mieszkanie i

idzie w świat... na cały dzień... tak, że właściciele wodę brać muszą u sąsiadów.

Mimo, iż pan Grybow kazał sobie za uprawę ogrodu zapłacić — także jak zota, co tam zostało zasiane, mimo to korzysta z tego ogrodu bezprawnie, zabierając plony, jemu mieniące się.

Państwo Szamraje, dzięki usunięciu się pewnego oficera W. P., dla którego w przededniu odejścia zarekwirowano dwa pokoje, mieszkają w tychże.

Pani Pynchowa, co do której wydano już sądowe polecenie eksmisji, oświadczyła, że skoro się wyprowadzi, to cafe, przez nią zajmowane mieszkaniem każe zarekwirować, gdyż p. Grybow jest urzędnikiem w Magistracie...

Jako urzędnikowi magistrackiemu dawała straż ogniowa konie do dyspozycji, którymi orał ogród i t. d., czyli niema nic lepszego, jak być urzędnikiem w Magistracie, a w dodatku w Grodnie...

Na tych samych prawach urzędnika magistrackiego p. Grybow uprzyjemnia właścicielom „pobyć w domu, bo stale po godzinie 10 w nocy, kiedy ludzie idą spać, rozpoczyna w domu „koncert na fortepianie i skrzypcach” przy akompaniamencie sfery wyłączone psów, który trwa do późnej pory.

Zapisujcie się na czł. „Czerwonego Krzyża”

Kohn-spiratorzy.

Siedziałem w kącie ciuchelni Doskonale ich widziałem. Oni mnie na widocznym nie dostrzegali.

Było ich pięciu. Dwóch starszych i trzech młodzieńców. Jeden z nich człowiek barczysty o wielkiej czarnej brodzie i ognistym spojrzeniu, gorączkowo gestykulował i starał się o czemś przekonać zebranych. Tamci początkowo oponowali, ale w końcu zaczęli potakująco kiwać głowami.

Widać uważali, iż są sami, gdyż zaczęli mówić głośnie. Nadstawiłem ucha.

„On musi być zabity!... Zapalał się maly czarny człowieczek o spiczastym podbródku i kędzierzawych włosach... — Jak my go

dziś nie zamordujemy, to stracę co najmniej milion!...

Z przerażenia zimny pot wystąpił mi na czoło. Najwidoczniej była to banda morderców, która teraz snuła swe zbrodnicze plany.

... Można go zastrzelić w ten sam sposób, co Rathenau'a — mówił dalej maly człowieczek.

— Mnie się zdaje, że tak będzie najlepiej — odparł brodaty, barczysty jegomość.

— Ja uważam, że bomba ekrazytowa byłaby najskuteczniejsza — rzekł trzeci z bandy. — To zrobi większy efekt...

Przeszły mnie ciarki. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości — była to banda wyrafinowanych morderców.

— Zachodzi tylko pytanie, kiedy to należy zrobić. Czy dziś, czy jutro? — mówił człowiek o spiczastym podbródku.

— Pan się jeszcze namyśla, —

zaperzył się brodaty. Ja do jutra mogę stracić dziesięć milionów, a pan się namyśla — dziś czy jutro!... Dobre sobie!... Musi być dziś! Rozumiecie! Nie możemy mu darować ani jednej godziny!...

Najwidoczniej złożył się urządźli głosowanie, gdyż trzech z nich podniosło palce do góry.

Brodaty oświadczył uroczystie: — On dziś będzie zastrzelony. Zup. nie tak samo, jak Rathenau...

Człowiek o spiczastym podbródku piekielnie zachichotał: — Zarobimy sobie zgrubsza!...

Nawpół przytomny wymknąłem się z ciuchelni, wpadłem do pobliskiej apteki i, jak szalony, pęczałem telefonować do policji kryminalnej.

— W ciuchelni X banda morderców planuje zbrodnię. Dziś chcą kogoś zastrzelić!...

Po dziesięciu minutach zjawił się silny oddział policji. Zbrodnia-

rze zostali przyłapani w chwili, gdy wychodzili z ciuchelni. Na widok policji śmiertelnie się przerazili i zaczęli rzucać na ziemię różne papiery. Zakuto ich w kajdanki i odprowadzono do aresztu.

Byłem obecny przy ich indagacji.

— Więc panowie nie przyznajecie się — mówił komisarz.

Brodaty odparł z rozpaczą w głosie.

— Panie komisarzu!... Ja — morderca!... Ja — ojciec czworga dzieci!... Niech pan komisarz spyta się każdego kupca w Białymstoku o mnie, on napewno odpowie.

„Zygmunt Kohn to bardzo porządny człowiek”.

— Zrewidować ich! — padł rozkaz komisarza.

Broni nie posiadali. Natomiast znaleziono amunicję w postaci: dolarów, franków, koron, funtów

szterlingów, a zwłaszcza marek niemieckich.

— Na kogo wydaliście przed godziną wyrok śmierci? — zapytałem ich.

Odparli mi z płaczem człowiek o spiczastym podbródku:

— Niech pan wejdzie w moje położenie. Ja chciałem jutro kupić pięć milionów marek niemieckich. Czyż to jest dziwne, że mnie zależało na tem, aby nie spadły. Dlatego postanowiliśmy puścić pogłoskę o zamordowaniu dr. Wirtha.

— I właśnie w ciuchelni omawialiśmy techniczny sposób puszczenia jej w świat — dodał brodaty. — Ja protestuję przeciw aresztowaniu nas! My jesteśmy dobrzy patrioci i dajemy do tego, aby marka niemiecka spadła, a polska poszła w górę!...

W. Luk.

"GAZETA BANKOWA"

największe czasopismo ekonomiczne w kraju, wychodzi 10-go i 25-go każdego miesiąca. Cena zeszytu 300 Marek, prenumerata kwartalna 1800 Marek. W przygotowaniu dwa wielkie numery wydane się mające z okazji II Targów Wschodnich. Ogłoszenia we wszystkich językach przyjmuje Administracja „Gazety Bankowej” w Lwowie, Zimorowicza 5. Tel. 581.

Po otrzymaniu 100 Mkp. w gotówce lub znaczkach pocztowych wysyła się egzemplarz okazowy.

262 3-1

Dzieci na wsi.

Przed tygodniem dzieci naszych szkół publicznych wyleciały na kolonie letnie do Suprasia.

Z 250 dzieci zakwalifikowanych do wyjazdu zgłosiło się zaledwie 98, reszta dla niezrozumiałych wprost powodów nie korzystała z dobrodziejstwa świeżego powietrza i dobrego odżywiania na kolonijach letnich.

Obecny Zarząd Kolonii letnich dołożył wszelkich wysiłków, aby pobyt dzieci na postawie na odpowiednim poziomie. Każde dziecko spłaca oddzielnie za jadalnię, łóżko, wyżywienie, czystym pręciem, radem i pod nowym kocem, pod szytem również pręciem. Mieszkańcy na letni pobyt uzyskali od miejscowego dozoru szkolnego za zgodą p. Inspektora szkolnego, kuchnię zaś i jadalnię urządzono w budynkach po klasach, które na ten cel zostały przystosowane dzięki pomocy miejscowego burmistrza, p. Kozłowski, który z wielkim zainteresowaniem odnosi się do spraw związanych z organizacją wypoczynku dla dzieci Białegostoku.

Pobyt dzieci nie pozostawia żadnych życzeń — są syte, wesole i dobrze prowadzone przez wykwalifikowane opiekunki, rekrutujące się ze sfer nauczycielskich. Magistrat przydzielił na czas wakacji higienistki szkolne, które w znacznym stopniu ułatwiają sprawę nadzoru.

Wszystko to jednak wymaga nakładu przy pracy organizacyjnej, w którą całą duszę włożył prezes Kolonii Letnich Dr. Szaykowski, lecz i pieniężnych wydatków codziennych, bo dzieci dużo jeść po-

trzebują i muszą, aby wzmocnić swój witalny organizm.

Z prawdziwym zadowoleniem spogląda się na karne szeregi dzieci siadających do obiadu: stałe dziewczynki — dyżurne roznoszą pełne miseczki pożywnej jedzenia, niemniej tu oczywiście pieczytka lub smakołyki, lecz co najważniejsza porcja dziecka obejmuje w jadłospisie dostateczną ilość z codziennym kawałkiem mięsa, nie wyłączając nawet piątek. Prócz obiadów, gorąca kula jest również pożywna, ze słonią lub mlekiem — śniadanie zaś składa się z porcji mlecznej kaszy lub kakao ze słodkim kawałkiem chleba.

W rozmowie z dziećmi znać ogólną wesołość, zadowolenie, choć są i rozpieszczone dzieciaki, co wieczorami poplakaują za matką. Lecz żółty byłoby, gdyby tak nie było. Jednak po tygodniowym pobycie placów na dobranoc jest coraz mniej, a wkrótce ich zupełnie niewątpliwie nie będzie.

Druga partia dzieci wyjedzie 3 sierpnia, chyba kandydatów nie zabraknie, wobec jednak niezbyt wielkiego spopularyzowania życia na kolonijach i niedostatecznego doceniania przez rodziców korzyści wypoczynku letniego dla większych dzieci, Zarząd Kolonii letnich przyjmować będzie zapisy kandydatów w wieku od 8-14 lat pięcioboja w Wydziale Opieki Społecznej Magistratu w godz. od 10 r. do 2 po południu.

Nie do darowania byłoby rodzicom, którzyby tak dobrego spędzenia czasu na wsi dla swych dzieci nie wykorzystali, a miejsca miałyby być choćby w najmniejszej ilości niezajęte.

OJCIEC.

— „Cedergren” w Białymstoku. Z dniem 1-go b. m. przejął Towarzystwo „Cedergren” sieć telefoniczną w Białymstoku i okolicy, oraz cały inwentarz telefoniczny.

Już w najbliższym czasie będziemy mogli korzystać z telefonów automatycznych, mających tą dogodność, iż wykluczają zupełnie potrzebę dzwonienia do Centrali.

— Przy wejściu do ogrodu. Zwracają nam uwagę na to, iż w soboty i niedziele powstaje wielki ścisk przy kase ogrodu miejskiego. Ścisk ten jest na rękę naszym złodziejom kieszonkowym, którzy na tym miejscu mają ogromny połów.

— Dąwóz. Wczoraj przybyły do miasta 2 wag. towarów kolonialnych, 2 wagony maki, jeden wagon śledzi, dwa wagony szmat, wagon wełny, wagon papieru.

— Z Biura Meldunkowego. W czasie od 1-go do 15 b. m. policja zatrzymała w Biurze Meldunkowym 2 obcokrajowców, nie posiadających prawa pobytu w Kraju, oraz 3 osoby bez kart powołania, 3 osoby za nielegalne przekroczenie granicy polsko-rosyjskiej; oprócz tego zatrzymano dla sprawozdania 6 dokumentów oraz sporządzona 7 protokołów na właścicieli nieruchomości i 10 na lokatorów za niemeldowanie sublokatorów.

— Ewasłowna burza z piorunami przeciągnęła w niedzielę wieczorem nad Białymstokiem.

— Za nieprzesłanie godzin handlu. Policja pociągnęła do odpowiedzialności za nieprzesłanie przepisów o zamykaniu sklepu Baraksa Salomona przy ul. Sienkiewicza 25 i Stabowskiego Abego przy tejże ulicy Nr 19.

— Za sprzedaż rzeczy wojskowych. Policja aresztowała pięciu żołnierzy za sprzedaż rzeczy wojskowych.

— Za kradzież w restauracji. Za systematyczną kradzież w restauracji „Empire” przy ul. Sienkiewicza zatrzymanym został niejaki Suchonów Mikołaj.

— Wykrycie kradzieży. Aleksandrowi Nisowiczowi, zam. przy ul. Sosnowej, skradziono z mieszkania bieliznę, wartości 50 tys. mk. Sprawcę aresztowano.

— Kradzież na ulicy. Przechoźcą w dn. 15-go b. m. ul. Lipowej p. A. Treszczańskiemu skradziono na ulicy pugłares, zawierający kilkanaście tysięcy Mk. w gotówce i 2 wksle.

— Przy ul. Kilińskiego skradziono w dn. 16 b. m. obok kosciola panu Bogdanowiczowi z kieszeni portfelik skórzany, zawierający dokumenta i dziewiętnaście tysięcy mk.

— Zatrzymanie. Policja zatrzymała i przekazała P. K. U., niejakiego Mikołajczyka Aleksandra, (rocznik 1899) za nieposiadanie dokumentów osobistych i wojskowych.

Zatrzymaną i przekazaną do Starostwa została rodzina Mikołajczyków, którzy przybyli z Rosji i nie zarejestrowali się w Starostwie. Rodzina składa się z 5 osób.

— Kradzież konia. Dnia 15-go we wsi Ruda gni, Krypno, pow. Białostockiego, skradziono wieśniakowi Milewskiemu 3 koni, wartości 800 tys. Mk.

Złodzieje dotychczas ujęci nie zostali.

— Nieleńi złodzieje. P. Kulikowskiemu Józefowi, zam. przy ul. Bagnowskiej 12, skradziono z kieszeni 42,700 mk. Sprawców kradzieży: Klimi-ziuka Józefa lat 14 i Szulimowskiego Antoniego, lat 12, policja aresztowała.

Z prowincji.

GRODNO.

Zebranie Jutrzenki — Kooperatywy Katolickiej robotników odbyło się dn. 16 bm. w sali „Muzy”, gdzie gorące słowa protestu wypowiedziane zostały przez członków przeciwko pp. Stępniewskiemu, Horbaczewskiemu i Mazurkiewiczowi, których odsyłano na stałe przesiedlenie się do Palestyny, a jednego kolejarza dotkliwie poturbowano. Sprawa dotyczyła obioru kierownika „Jutrzenki”. Zebrani oświadczyli, że nie chcą, by ich okradano, wobec czego, wolą się połączyć z Centralą „Jutrzenki” w Warszawie.

Wielka burza z gęstymi i obfitymi opadami atmosferycznymi nawiedziła w niedzielę w godzinach wieczornych Grodno. Wzburzone fale Niemna podmyły nasyp po lewej stronie rzeki, który osunął się w całości na most pontonowy, pograżając go na dno rzeki. Do g. 10 rano dnia 17 b. m. wszelka komunikacja przez Niemna była wstrzymana. Z tego też powodu w dniu wczorajszym poczta na Warszawę nie odeszła ani też Warszawska nie dotarła do Grodna.

Kradzież. 5 b. m. mieszkania Michała Zysało, zamieszkałego w wsi Pohorany, gminy Hornickiej, pow. grodzieńskiego, skradziono różnych rzeczy na sumę 1.500.000 mk. Dochodzenie w toku.

Kradzież kieszonkowa. Dn. 6 bm. u Józefa Szurgocińskiego, zamieszkałego przy ul. Policyjnej Nr 21, skradziono pieniądze. Podejrzana o kradzież Wiktorję Paszkiewicz, przesłano do siedziby pokoju II okręgu.



Białystok.

Wielce Szanowny
Panie Redaktorze!

W związku z notatką, umieszczoną w dniu 16.VII br. w Nr 168, pod tytułem: „Echa gorszącego zajścia”, upraszam o łaskawe umieszczenie co następuje:

W nocy z dnia 13 na 14 lipca r. b., będąc w jednym z lokali publicznych, zostałem zaczepiony przez kpt. Romanowskiego, który, będąc w stanie zupełnie nietrzeźwym, prowokował mnie do tego stopnia, że byłem zmuszony go odepchnąć, co spowodowało jego upadek. Zajście to między mną a kpt. R. byłoby zapewne załatwione na drodze honorowej, gdyby nie radny Godyński, który kwestję tę chciał załatwić na miejscu, rzucając krzesłem w stół, przy którym siedziałem, raniąc w czoło kom. Czajkowskiego i, wywołując tem samem całą „burzę”. Zaznaczę muszę, iż ja sprwadziłem policję z prośbą o interwencję, a widząc, że ta nie może dać rady, udałem się dorożką do Dowództwa Garnizonu po oficera inspekcyjnego, którego jednak nie zastałem, a podoficer odpowiedział, że w stosunku do oficerów nie może występować.

Całą odpowiedzialność w tym wypadku ponoszą bezwzględnie p. Godyński, Parafianowicz i Hepner, w których towarzystwie pił kpt. R., a którzy upiliąjąc go, nie zdobyli się na odprowadzenie go do domu, narażając go na obecne nieprzyjemności.

Ze względu na przytoczone w umieszczonej notatce zdanie „Na prośby jego uczestników, nie chcąc kompromitować nie tyle osób, ile reprezentowanych przez nie instytucji, zamierzaliśmy początkowo faktu gorszącego zajścia nie podawać”, zaznaczam, że ja nie prosiłem o to, gdyż jest to według mnie nieetyczne, a „tuszowanie” jest przyznaniem się do winy.

Ze swojej strony złożyłem protokolarne zeznanie w Kom. Pow. Pol. Państw. z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku
M. Bannel.

Obwieszczenie. 336

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 3-go lutego 1923 roku wyznaczony został termin pierwsiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomościach:

1) w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza, pod miejskim Nr. 42, policyjnym Nr. 84, (dawniej przy ul. Mikołajewskiej, Nr. 44), przestrzeni długości 34 arsz. i szerokości 17 arsz., należąca do masy spadkowej po zmarłym Lejbie Grodzickim,

2) wiejską na wsi Smarklice, starostwa Bielskiego, przestrzeni 10 dziesięcin 1390 sążn. kwadr., należąca do masy spadkowej po zmarłym Józefie Wasiluku,

3) wiejską na wsi Koplany, starostwa Białostockiego, przestrzeni 63 dzies. 764 sążn. kwadr., należąca do masy spadkowej po zmarłym Aleksandrze Brzozowskim.

W terminie powyższym wzywa się wszystkich, którzy chcą zgłosić swe prawa do pomienionych nieruchomości do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą

skutków przewidzianych w 154 i nast. art. Ust. Hip. z roku 1818. Białystok, dnia 14 lipca 1922 roku.

Obwieszczenie. 336

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 3 listopada 1922 r. wyznaczony został termin pierwsiastkowej regulacji Hipoteki na nieruchomościach:

1) w Białymstoku, przy ulicy Warszawskiej, pod miejskim Nr. 545, policyjnym Nr. 81, (dawniej przy ul. Aleksandrowskiej, Nr. 303), przestrzeni 133,50 sążn. kwadr., nabyta przez Saula Szwarca od Icka i Chajl-Gitli małż. Szware,

2) w m. Kuźnicy, przy ul. Sokolskiej, starostwa Sokólskiego, przestrzeni długości 59 sążn. i szerokości 41 sążn. 2 arsz., należąca do Józefa Czurak, Józefa Białousa i Kazimierza Birilo,

3) w m. Jasienówce, przy placu Rynkowym, starostwa Białostockiego, przestrzeni 185 sążn. kwadr., należąca do Hirsza Bermana z nabytą od Wolfa Kania i do Dwejry Głogowskiej,

4) w obrębie gruntów miasta Białegostoku, w miejscowości „Zacisze” pod miejskim Nr. 3643, przestrzeni 2 dzies. 1200 sążn. kwadr., nabyta przez Antoniego i Katarzynę małż. Radziszewskich i Marię Kulikowską od Eugenji Kryńskiej,

5) w Białymstoku, przy ulicy Grajewskiej, pod miejskim Nr. 1711, policyjnym Nr. 1, składająca się z działek następujących: I jedna—dawniej przy zaułku Białostockim, pod Nr. 1254 przestrzeni szerokości 6 sążn. i długości 50 sążn.; II druga—dawniej przy zaułku Białostockim pod Nr. 2786A przestrzeni długości, podług aktu wieczystego 17 sążn., a w naturze 21 sążn. i szerokości około 6 sążn.; III trzecia—dawniej przy ulicy Czystej, pod Nr. 3421, przestrzeni 120 sążn. kwadr., IV czwarta—dawniej przy ulicy Czystej, pod Nr. 3566, przestrzeni 270 sążn. kwadr. i V piąta—dawniej przy ul. Czystej, pod Nr. 976, przestrzeni długości 65 sążn. i szerokości 6 sążn., należąca do Abrama-Icka Kuklańskiego,

6) w Białymstoku, przy ulicy Fabrycznej, pod miejskim Nr. 263, policyjnym Nr. 26, (dawniej przy ul. Fabrycznej, Nr. 2776), przestrzeni 416 32 sążn. kwadr., nabyta przez Feliksa Daszuta od Ignacego Latkowskiego,

7) w mieście Sokółce, przy ul. Ogródowej, pod miejskim Nr. 805, policyjnym Nr. 14, (dawniej przy ul. Targowo-Tylnej, Nr. 805), przestrzeni długości 20 arsz. i szerokości 19 arsz., nabyta przez Cypę Sidorąską od Joseła i Alty małż. Paszkowatych.

W terminie powyższym wzywa się wszystkich, którzy chcą zgłosić swe prawa do powyższych nieruchomości, do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w 154 i nast. art. Ust. Hip. z roku 1818. Białystok, dnia 14 lipca 1922 r.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Stacji przy P. S. N. w Biał.

Lipiec 17

	6:27'	12:27'
Temper. powietrza	12.7	15.2
Ciepłota „	754.5	755.3
Wilgotność „	92%	70%
Kier. i prędk. wiat.	SW 2m.s.	SS mak.

Popierajmy przemysł polski.



Białystok.

LIPIEC

18

Wtorek

Dziś: Szymona z Lipni-y

Jutro: Wincentego i Paulo W.

Wschód słońca o g. 4.35
Zachód o g. 8.47
Wschód ksi. o g. 12.45 w.
Zachód o g. 2.27 pp.

W niedzielę 16 bm. z powodu przejęcia G. Śląska w całej Polsce organizowano obchody uroczyste. Białystok, jak zwykle pozostał w tyle, mimo to, iż radzono i mówiono o tem nie raz na R. Miejskiej. Obchodu nie było więc. Aby jednakże uczcić dzień ten w sposób choćby najskromniejszy, red. „Dzienn. Biał.” zorganizowała wcz. po nabożeństwie przy udziale olbrzymich tłumów publiczności.

Powrót Ziemi Śląskiej do Polski wyświadczył kinematograf „Apollo”. Niezwykle zajmujący ten obraz (został sprowadzony do Białegostoku przez red. „Dzienn. Biał.”) ilustruje podniosłe momenty obejmowania Górnego Śląska przez wojska polskie. Poza tem mamy w programie „Apollo” przepiękny obraz „Prócz Stanley’a” kończący przygody niezwykle bohaterów dwu obrazów poprzednich „Faworyty Sultana” i „Nocy marokańskich”.

— Środki zwalczania lali parazytów. Ministerstwo Spraw Wewn. poleciło Starostwom współdziałanie w tworzeniu w miejscowościach, w których niema stałej straży ogniowej, straży ochotniczych. W tym celu powinny Starostwa udzielać im pożyczek, na zakupienie niezbędnych przyrządów.

Informator przemysłowo-handlowy m. Grodna.

Krawcy

M. Brzawer, krawiec męski ul. Pocztowa 16 róg Napoleona, wykonuje zamówienia z własnych materiałów jakoteż dostarczonych wykwalifikowanie i sumiennie. Ceny umiarkowane.

A. Turleński róg ul. Hoovera (d. Iwanowska) i Kolożanki. Zakład krawiecki męski przyjmuje zamówienia z materiałów własnych i dostarczonych. Wykonanie wykwalifikowanie i sumiennie. Ceny umiarkowane.

Cukiernie

Aleksander Giełki, ulica Pocztowa 9, poleca kawę, herbatę, mleko, masło, lemniszki, wszelkie lody i wielki wybór ciastek.

Fabryki tytoniu

"Stambur" ul. Bonifraterska (dawna Tatarska) Nr 11, tel. 12.

Sukno i towary bławatne

S. Janowski, Skład sukna cywilnego i wojskowego, Grodna, ul. Dominikańska Nr 5, tel. 40.

Materiały budowlane

A. Turleński, ul. Pocztowa 16, tel. 141. Artykuły budowlane: wapno, cement i wszelkie kamienie, wyroby betonowe i stulecie żelazne.

Tartaki i stolarnie

"Ponieważ"

J. Margulisa, Przedmieście Forstadt, tel. 208.

Grodno

ul. Zamkowa Nr 2.

Baltycko-Amerykańska Linia

Jedyna regularna komunikacja bez przesiadania, Gdańsk—New-York, Gdańsk—Kanada. Wszelkich informacji ustnie i pisemnie udzielamy bezpłatnie.

Browar parowy

J. Margulisa, Grodna, ul. Ogródowa 2, tel. 120.

Księgarnia

E. Iberski, ul. Dominikańska Nr 31. Księgarnia bogato zaopatrzona w najnowsze wydawnictwa naukowe, beletrystyczne, zawodowe i nuty, przyjmuje prenumeratę dla pism krajowych i zagranicznych.

"Grodno" ul. Dominikańska Nr 10, sklep wypożyczalni, sklep różnorodnej treści. Materiały plimenne hurtowo i detalicznie.

Malarnie i wytwórnie szklane

"Art" ul. Dominikańska nr 23, szklane, plastikowe, wszelkie wyroby malarskie artystycznie po cenach konkurencyjnych.

Polski Dom Handlowy

Grodno, ulica Brygidzka 7, tel. 247.

Eksport i Import wszelkiego rodzaju towarów artykułów spożywczych, nasion, narzędzi rolniczych i inn. Dostawa dla instytucji wojskowych, społecznych i kooperatywnych.

Domy handlowe

Dom Handlowy "POLONIA", Stowarzyszenie emerytowanych oficerów W. P. Grodna, ul. Dominikańska, Hotel Sławiański, m. 1. Eksport i Import: ziemniaków, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy p. f. Grodna, ul. Dominikańska 8. Zakład krawiecki, sklep wypożyczalni, sklep różnorodnej treści. Materiały plimenne hurtowo i detalicznie.

Wędki i filikery

Skład win wędek, i filikery, ul. Brygidzka Nr 1, (dom własny) tel. 56.

Ekspedycje

"Grodno" ul. Pocztowa, Eksped. Władc. A. Talkowski pl. Batorego 5. Telef. Nr 158.

Sól i śledzie

Zn. Brzawer, Polcyńska 3 tel. 154. Prowadzi śledzie najrozmaitszych gatunków z pierwszej ręki po cenach najniższych.

Skład broni, naboju, przyb. myśliwackich

A. Szarski ul. Dominikańska 25.

Skóry i farby anilinowe

J. Kozłowski i syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Fabryka i garbarnia skór. Kantor i składy ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 46. Białostocka hurtownia skór, Oddział w Grodnie, ulica Dominikańska nr 23, obok firmy S. Szanter poleca wszelkie gatunki skór po cenach przystępnych.

"Grodno" ul. Dominikańska 8. Zakład krawiecki, sklep wypożyczalni, sklep różnorodnej treści. Materiały plimenne hurtowo i detalicznie.

Tartaki, stolarnie i drzewo

"Lar", Tartak Parowy i Stolarski. Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szyfmanowicz, Sz. Fruch i I. Dereczynski w Grodnie (Forstadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefony: 150, 236, 237. A. J. Wierski, Przemysł leśny, Grodna ul. Podolna 5, tel. 206.

Ogrodnictwo i handel nasion

Marian Ferenc ul. Dominikańska Nr 25.

Młyny parowe

Młyn Parowy D. Kozłowski, Grodna

Pamiętajcie o niedoli repatriantów.

Rekord

prawdziwego artystycznego powodzenia zdobył za granicą w stolicy obraz

"Indyjski grobowiec"

BIAŁYSTOK

Kino "MODERN"

Biorą udział najświetniejsi artyści scen włoskich

Akcja rozgrywa się w Neapolu i Rzymie

Dziś monumentalny film włoski wykonany według ostatnich wymagań techniki

NIESKALANA REKA

dramat w 6 akt. podług powieści Manfreda Pineli

Mia May

Olaf Fönss

Conrad Weidt

Erna Morena

w obrazie

Indyjski grobowiec

DOKTOR

Leon Kryński

specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.

(oświetlenie cewki i pęcherza) Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7. 4853 Białystok, Lipowa Nr 33-26-20

Maszyny do pisania "UNDERWOOD"

wszystkich rozmiarów zawsze na składzie i także dodatki do maszyn, oraz naprawy i przeróbki maszyn.

Zygmunt Bruzgo

Białystok, Sienkiewicza Nr 12, 26-1

Doktor Gurwicz

Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Lecz. promieniami Rentgena

Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8. 26-27 Białystok, Lipowa Nr 17. 4486

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9-1 i 4-7. 2311 Telefon 243. 26-21

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogradskiego Alafuzjowskiego szpitala wenerycznego Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (808 914) od 10-12 i od 5-8 p.p.

ul. Kilińskiego Nr 11 (b. Niemiecka.) 28-2 w Białymstoku. 3321

Dr. Szacki

Choroby uszu, gardła i nosa

ul. Sienkiewicza 5

przyjmuje od 9-1 i 4-7. 539 26-1

"STOCK CONTINENTAL"

Centralny skład gum samochodowych, rowerowych, motocyklowych, powozowych oraz maszyn

WARSZAWA, ul. Nowy Świat Nr 65, (róg ul. S-ko Krzyskiej)

poleca świeżo otrzymany transport

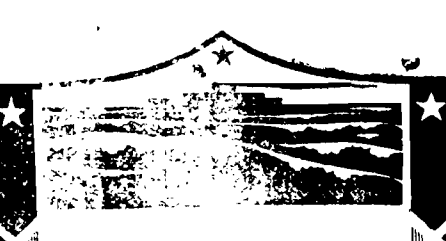
Cordów

ceny fabryczne

"Auto-Electric"

J. Dittlowski

tel. 50-39 i 73 70.



Amerykańską kuchnię

jako spotyka się tylko w najlepszych hotelach świata, znajdujące na spokojnie posuwających się, wygodnych rządowych amerykańskich okrętach

Towarzystwa Okrętowego

United States Lines

między Gdańskiem—Bremą—Cherbourg i New-Yorkiem. Duże wozzone, pojedyncze, lub podwójne kajuty-pokoje oraz staranna obsługa.

UNITED STATES LINES

CENTRALA NA POLSKĘ WARSZAWA Senatorska 28 30.

Białystok, Lipowa 40

Lwów: Kościuszki 2, Wilno: Wielka 67, Baranowice: Elizejska. 34, Kowel: Łucka 105, Lomża: Senatorska 5, Równe: Wartowa 4.

Adres: tel. "COLUMBUS"

Parowa fabryka ciast angielskich

STANISŁAW GURGUŁ

w JAROSŁAWIU (Małopolska)

wysła oplatnie do każdej miejscowości pocztowe próbną pięciokilową paczkę zawierającą wykwintnej jakości herbatniki, (Czeki Becuila Supérieur (Makaroniki, Biskopki, Pasiancy), łącznie około tysiąc sztuk, za nadesłaniem

Mk. 5150.

które można także wpłacić zaoszczędzając sobie portu, w każdym urzędzie pocztowym na czek pocztowej kasy Nr. 140.417 Warszawa.

Rok założenia fabryki 1876.

Wyroby fabryki zostały odznaczone 57 medalami i 9 dyplomami honorowymi na wystawach w Polsce i miastach stołecznych za granicą. 341 6-1



Najporozyczszy BÓL GŁOWY i MIGRENE usuwają proszki z kognikiem "Migrene Nervosin". Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne. 3-1 164

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włosów, skóry i weneryczne (oświetlenie cewki i pęcherza). Rynek, Kościuszki Nr 5 od g. 5-7 w. 4894 16-1

Doktor medycyny

Aleksander EPSZTEJN

przeżył się na ul. Sienkiewicza Nr 44. 333 3-1

MŁYNEK

sprzedaje, naftowy motor, kamień szlufkowy w ruchu, produkuje 50 do 80 p. dziennie razówki. O warunkach dowiedzieć się w redakcji Dziennika 320 3-1

DOKTOR

D. Kanel

Spec. chorób ocznych Przyjmuje od 11-12 i od 5-7 wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 37 II piętro. 13- 3528

Skład Worków

Sprzedaż i wypożyczanie worków różnych wielkości i gatunków po cenach umiarkowanych. Sz. Orzawka, Sosnowa 1. 18-5 16

Popierajmy przemysł polski.

Włosie końskie

w każdej ilości kupuje L. Kiedrowski, Warszawa, Wielka II. 5 Nr 125

Zgubiono dowód osobisty

na imię Izabela Kacnelson-Bogdan, zam. przy ul. Giedlowej Nr 8. 329

Zgubiono kartę poświadczającą

wolania wyd. w Białymstoku przez Komisję na imię Kazimierza Skutnika (rocz. 1898), zam. we wsi Kalinówce Królowskiej, gm. Kalinowskiej pow. Białostockiego. 332

Zgubiono kartę poświadczającą

wolania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Chaciek S. H. e. k. i. e. g. (rocz. 1902), zamieszkałego przy ul. Sosnowej Nr 21. 538

Emerytka lat 60

poszukuje pokoju przy rodzinie inteligentnej na wsi ewentualnie w majątku z utrzymaniem lub bez; taskawe oferty uprasza się kierować do Dziennika Białostockiego dla E. M. 337

Skradziono dowód osobisty

osobisty wyd. w Białymstoku przez Naczelnika Dyktansu za Nr 1487 na imię Wacława Matuszczyka, zam. w tw. Osowcu. 340

Zgubiono kartę poświadczającą

wolania, wyd. w m. W. y. s. - Mazowiecku przez P. K. U. na imię Wiktora Wyszynskiego (rocz. 1888), zam. we wsi Wojny. Plecki pow. Wys.-Mazowieckiego gm. Szeplietowo. 293

Zgubiono zaświadczenie

wyd. w Białymstoku przez Starostwo na imię Etki Sokolskiej za Nr 5748 zam. przy ul. Niecała Nr 8. 263

Zgubiono kartę poświadczającą

wolania wyd. przez P. K. U. Ostrow na imię Wincentego Dąbrowskiego (rocz. 1891), zam. Wys.-Mazowiecku. 326

Grodzińskie

lekcji języka niemieckiego i wszelkie tłumaczenia załatwiał się. Wład. admin. "Dz. Grodzkiego" ul. Pliśniskiego 5 m. 2. 145 2-1